

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Srodę dnia 27 Grudnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 14 grudnia.

We wtorek d. 12. z okoliczności narodzin NAYJA NIEYSZEGO CESARZA JEGOMO-CI, wielcy dygnitarze koronni, ministrowie, wyżsi oficerowie gwardyi i woyska, korpus dyplomatyczny, mieli szeregście składać NAYJAŚNIEYSZYM CESARZOWYM powinszowanie. Uroczyste *Te Deum* spiewane było w kaplicy pałacowej i we wszystkich kościołach stolicy. U dworu był wielki obiad i bal wieczorem. Miasto było oświecone. (*Conser. Impar.*)

Przez naywyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 2 października, otrzymali z Naymilościwszych względów pensje dożywotnie: radca kollegialny *Xięcia Wołkoński* po 750 r. za 50letnią służbę; radca dworu *Obuchow* za 52letnią służbę, po 300 r.; radcy tytularni *Lewandowski* za wyżej 45ciu lat po 150 rubli; *Sobolew* za 34 lat po 150 r., i *Wiersznin* za 37 lat służby, po 500 r. na rok.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 2 października, na miejsce zmarłego prezydenta wileńskiego sądu głównego departamentu czasowego, *Umiasłowskiego*, na polanie Rządzącego Senatu, naymilościwiej mianowany prezydentem tegoż sądu assesor *Rosochacki*.

Przez Ukaz Naywyższy J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 28 października, radca tytularny *Michał Surażewski*, strażczy powiatowy bielski, przy zupełnem uwolnieniu od służby, otrzymał z Naymilościwszych względów pensji dożywotniey po 100 r. na rok, w nadgodę chwalebne go sprawowania się w służbie przez lat 35.

A U S T R Y A.

Werona dnia 4 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Z powodu odebranych tu pomyslnych wiadomości o stanie *Piemontu* i *Neapolu*, stojące w tych krajach woysko austriackie, albo wyйдzie powoli, albo przynajmniej zmniejszonem będzie. W przeciągu półroka ustąpi zupełnie z *Piemontu*. Pierwsza trzecia część wspomnianego woyska wyйдzie z tamtąd d. 1 stycznia roku przyszłego, druga d. 1 kwietnia, a trzecia d. 1 lipca. W *Neapolu* gdzie lubo powstanie dłużey trwało, jednak się bardzo nie wkorzeniło, liczba woyska austriackiego ma być znacznie zmniejszoną. Dostarczenie pieniędzy i różnych potrzeb dla woyska, ma natychmiast ustać.

Wiedeń dnia 18 grudnia.

(z *Gazety Ryzk. Zusehauer.*)

Słychać że rząd nasz ułożył się z domem *Rothschilda*, o nową pożyczkę 36 milionów, w której wypłacie przyymowane będą austriackie papiery.

Zapewniają, że dotychczasowy austriacki minister w *St. Petersburgu* Hr. *Lebzelter*, w nadzwyczajnem poselstwie wysłany będzie do *Konstantynopola*.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 10 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

N. Król Jmć pruski wyjechał d. 7 b. m. z *Neapolu*, a nazajutrz przybył do tutejszey stolicy. Oglądał tu wczora rozmaite starożytności,

a dziś pożegnał Oyca świętego, i jutro wyйдzie na powrót przez *Florenccyę*.

Xiężęta pruscy *Wilhelm* i *Karol* pozostali jeszcze w *Neapolu*, lecz za kilka dni udadzą się za Królem Jmcią.

Od granic włoskich dnia 10 grudnia.

Czynności kongresu zbliżają się do końca i wkrótce spodziewać się należy urzędowego ogłoszenia skutku obrad. Co się tycze *Wschodu*, zdaje się, iż greccy zostawieni będą własnym siłom; *Hrabia Lebzelter*, poseł austriacki przy dworze rossyjskim, ma być wysłany do *Stambułu*, dla skłonienia *Porty*, aby się z ościennemi Mocarstwami pojednała.

Z powodu odjazdu Xięcia *Modeny* z *Werony*, i blizkiego wyjazdu z tamtąd Xiężney *Parmy*, wnieść należy, iż projekt utworzenia związku włoskiego, na wzor związku niemieckiego, nie zaraz przyйдzie do skutku. Król neapolitański ciągle chorował, i dla tego nie ukazywał się publicznie. Rzadko także widziano Króla sardyńskiego *Felixa*. N. Cesarz Jmć Austriacki płacił za pomieszkowanie swego dworu i kancelaryi stanu, miesięcznie 60,000 zł. ryńskich monetą konwencyyną, a N. Cesarz Jmć Rossyjski 10,000 dukatów.

(z *Kor. Warsz.*) W *Palermie* wszystkie źródła powysychały, i tylko jedna studnia dostarcza wody dla 140 000 mieszkańców.

(z *Gaz. Ryzk. Zuseh.*) Ministeryalny *Dziennik Rozpraw* wyraża, iż na kongresie rzeczywiste postanowiono, wyprowadzenie woysk z *Piemontu*, a to ma być uskutecznione we trzech terminach: w pierwszym dniu stycznia, kwietnia i sierpnia. Inne gazety paryżkie zawierają, że załoga alexandryjska znacznie pomnożoną została. Na przełożenie *Arcey Xięcia*, woyska z *Modeny* już wyprowadzono: ale tam jeden się tylko batalion znajdował. Załoga w *Neapolu* ma być zmniejszona, a bardziey summa podatkow na jey utrzymanie.

T A U R C Y A.

Od granic tureckich, dnia 5 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z *Idryi* pod d. 25 listopada wyraża: „Od d. 16 b. m. wielka panuje radość na wyspach po odebraney naprzód przez okręty angielskie wiadomości, iż drugi kapitan Basza, wysłany przeciwko grekom, doznał takiego losu, co poprzednik jego, który spustoszył wyspę *Scio*. Przez śmiałość maytków greckich, na których czele był kapitan *Meiauly*, w nocy z dnia 10 na 11 listopada, wyleciał na powietrze ze swoim okrętem admirałskim w porcie *Tenedos*. Zwycięzcy nie poniosłszy żadney straty, przybyli do *Ipsary*, z kąd natychmiast wysłano deputacyą z doniesieniem o tym ważnym wypadku. Okręty angielskie oddają sprawiedliwość śmiałemu czynowi greków, i dzielą ich radość. Wiadomo, iż flota turecka dawno już mogła być zawiązać do portu stambulskiego; lecz W. Sultan ociągał się, z wydaniem rozkazu w tey mierze: gdyż w stolicy panowały rozruchy, i lękać się wypadało, aby powrót floty bez oznakow zwycięzkich, bardziey jeszcze rozdrażnionych umysłow nie zapalił.“

Rząd grecki ogłosił następującą urzędową wiadomość o spaleniu admirałskiego okrętu tureckiego:

Ipsara dnia 5 (17) listopada.

Niniejszém piśmie donosimy o nowem, nader świetném, zwycięstwie. Gdyśmy się dowiedzieli, iż flota turecka dla przeciwnych wiatrów stanęła na kotwicy pod *Tenedos*, uzbrowiliśmy natychmiast dwa statki palne, które wraz z dwoma innemi statkami, d. 27 października (8 listopada) ztąd wypłynęły, i mimo stojących na straży okrętów tureckich, przybyły niedaleko *Troza* na przeciw *Tenedos*, gdzie stały liniowe okręty tureckie. W nocy jeden statek palny popłynął ku okrętowi liniowemu, na którym, jakimś się potem dowiedzieli, był nowy kapitan basza, i który ze wszystkimi ludźmi został na powietrze wysadzony i spalony. Drugi statek palny udał się przeciwko innemu okrętowi liniowemu, który jednak ostrzeżony wystrzałami pierwszego, wyjął kotwicę, i usunął się, a wtedy statek palny wielkie między innemi okrętami zrobił zamieszanie. Bohatyrowie obu statków palnych powrócili od 6 dni. Okręty, które dotąd przybyły ze *Stambulu*, donoszą, iż W. Sultán kazał uciąć głowę *Haletowi Effendemu*, polubownikowi swemu, i *Berber Baszy*; odmienił oraz wszystkich ministrów. Okręty te, płynąc koło *Tenedos*, widziały morze okryte szczytkami rozbitych okrętów nieprzyjacielskich, i dla tego wysłaliśmy ztąd kilka statków wojennych.“ (podpisano) *Eforowie Ipsary*.

List z *Tryestu* dodaje, iż gdy wiadomość o losie kapitana baszy doszła do *Smyrny*, turecy padli na kolana, wzywając pomocy Boga i Proroka jego.

Gdy pospaleniu okrętu admirałskiego, flota turecka wchodziła na kanał stambulski, i mijala *Barbiery*, grecy ośmieliwszy się przebyć pierwsze i drugie baterie przy *Dardanelach*, powtórnie na nią ze statkiem palnym uderzyli. Lecz dla pędu wody i ciszy, która nagle nastąpiła, nie pozyskali spodziewanego skutku, i z tej przyczyny musieli porzucić statek palny, i wrócić do swoich okrętów. Zdaje się, iż twierdza *Napoli di Romania* wkrótce się podda.

W połowie listopada poddało się grekom kilka twierdz, które dotąd turecy na wyspie *Kandyi* zajmowali. Zdaje się, iż tej zimy wszystkie tameczne twierdze kapitulować będą.

Grecy przytrzymali dwa okręty angielskie, które Basza smyrneński chciał wysłać do *Napoli di Romania*, lecz właścicieli ich szanowali. W czasie ostatniego pobytu eskadry austriackiej w porcie smyrneńskim, generał *Paulucci* wyjednał u baszy uwolnienie okrętu pewnego Mocarstwa zatrzymanego, z przyczyny kłótni zaszłej z jego ludźmi.—Basza *Akry* zbuntował się przeciwko *Turcyi*, i dla tego basza *Damaszku* obległ go.

ANGLIA

Londyn, dnia 10 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 7 b. m. odebrano tu listy od Xiąęcia *Wellingtona*. Wczora nadeszły znowu listy z *Werony* do rządu.

Dziwić się wypada, iż pisma opozycyjne tutejsze sadzą się na pochwałę czynności Pana *Canning*, Lorda *Wellingtona*, Margrabiego *Wellasley*, i t. d., a gazecie ministerjalnej *Kuryer*, przykro jest storować się do nowego systematu.

W Irlandyi oddalono wielu znakomych urzędników; przeszło 200 szlachty utraciło posadę. Są między nimi Jenerałowie, Hrabowie, Baronowie. Srodek ten przyłożył się do uspokojenia tamiecznego ludu.

Wyszło już 5 edycyí dzieła lekarza *O' Meera* pod napisem: *Napoleon na wygnaniu*. Każda edycya wynosiła 1000 exemplarzy. Piąta przypisana jest *Lady Holland*, i obeymuje różne wizerunki, między któremi jest także wizerunek Pana *Hudson Lowe*, bylego wielkorządcy wyspy *ś. Heleny*.

Londyn dnia 7 grudnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Słychać, iż wyprawa, do której niedawno *maytków* zaciągano, ma się udać do wyspy *Kuby*.

Nieporozumienia między anglikami a rządem chińskim, o których wkrótce dowiemy się ważnych nowin, zmieniają bez wątpienia handel tamieczny z zagranicznymi krajami, a może go nawet zupełnie zniosą. Rząd bowiem chiński widzi, iż od czasu otworzenia portów krajowych dla cudzoziemców, wzmożły się zbytki, zepsucie obyczajów i występki, co mogłyby zupełne ubóstwo za sobą pociągnąć. Przekonano się o mylności zdania, jakoby handel z anglikami z bogactwami chińczyków.

Londyn dnia 9 grudnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Powiadają, iż Król nasz przyszłego lata odwiedzi kraje swoje na stałym lądzie. Spodziewają się, że podczas jego bytności w *Hannowerze*, odbędzie się chrzciny Xiącia *Jerzego*, syna Xiącia *Cambridge*, a Monarcha ma być jego oycem chrzestnym.

Główna burza d. 5 b. m. w rozmaitych stronach państwa wielkie szkody i spustoszenia poczyniła. W *Liverpool* i *Stockport* kilku ludzi życie utraciło.

Podług gazety dublińskiej, spokojność zupełnie panuje w Irlandyi; lud odbywa wprawdzie małe zgromadzenia, lecz te w niczem porządku nie nadwiergają.

Zwołanie parlamentu odroczone zostało do d. 4 lutego r. p.

Londyn dnia 13 grudnia.

(z *Gazety berlińskiej*.)

Podług odebranych dnia wczorayszego wiadomości z *Paryża*, Xiązę *Wellington* ma się tam zatrzymać, dla pogodzenia nieporozumień między Hiszpanią a Francją.

W *Portsmouth* zaczął się dobrowolny zaciąg *maytków* do służby za granicą. Zapewna ta jest służba w Indjach Zachodnich pod komodorem *Owen*, na eskadrze zupełnie na stopę wojenną uzbroić się mającej. Osada fregaty *Phaeton* jest 255 do 300 ludzi, *Valeron* (26 działowy) 125 do 175 pomnożona. (*Zuschauer*.)

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 17 października.

(z *Gazety rzyńskiej Zuschauer*.)

Król Jmé bawarski, na żądanie ministra wojny *Hrabiego Trivia*, przez wzgląd na 50cioletnie jego usługi, raczył go od obowiązków uwolnić i dozwolić też samę placę pobierać, i dawnych zaszczytów używać. Tymczasowie sprawowanie obowiązków ministra wojny powierzono jenerał majorowi *Maillot*. Na własne żądanie jenerał komenderujący, jenerał porucznik Xiązę *Karol* bawarski, uwolniony został od służby z rangą jenerała kawaleryi. Xiązę *August Napoleon*, *Karol Eugeniusz Leichtenberg*, mianowany został podporucznikiem w 6tym regimencie lekkiej jazdy.

Od brzegów Menu dnia 17 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiązę *Morusi* z innym Xiążęciem greckim i kilku grekami przybył d. 16 b. m. z *Odessy* do *Frankfortu*.

Radea handlowy *Hoffmann*, wróciwszy z *Marsylii*, ogłosił d. 13 b. m. w pismach publicznych podziękowanie za wsparcie, jakiego doznali ci, którzy do Grecyi popłynęli.

Posel francuzki przy rządzie szwajcarskim ogłosił, iż nadal nikomu, udającemu się do Grecyi, dopóty nie wyda pasportu do *Marsylii*, póki się nie przekona o rzeczywistości zamiaru jego płynienia do Grecyi.

Hrabia *Capodistras*, rossiyski minister stanu, wyjechał d. 1 b. m. z *Lauzanny* do *Genewy*.

Hrabia *Benningsen*, jenerał rossiyski, dał niedawno w *Hannowerze* bal, który Xiążniczka angielska, *Augusta*, obecnością swoją zaszczęciła.

Landgraf hesko-homburski zawarł z bankierem frankfortskim *Goll*, układ względem pożyczki 500,000 zł. ryń. na zapłacenie dawniejszego długu krajowego.

Frankfort dnia 14 grudnia.

Rozeszła się tu wiadomość, że po ukończeniu działań kongressu w *Weronie*, interesą Niemiec

mianowicie związku niemieckiego, będą przedmiotem obrad szczególnych między Xięciem Metternichem, a Hrabia Bernsdorf.

Mówią tu także o rychłym wyjeździe do Madrytu pełnomocników wielkich Mocarstw. (z Korr. War.)
Drezno dnia 17 grudnia.

Zgubiony tu niedawno na balu dworskim kosztowny naszywnik, za którego wynalezienie ogłoszono publicznie 100 luidorów nagrody, pokojówka pewney zagranicznej damy znalazła i oddała. (z Gaz. Warsz.)

FRANCYA.

Paryż dnia 13 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora rano przede mszą Xiążę Wellington miał półgodzinne wysłuchanie u Króla. W sobotę będzie na obiedzie u Barona Rothschilda, i zaraz potem wyjedzie do Londynu.

Wczora przybył do rządu naszego goniec z Werony.

Podług wiadomości z Tuluzy, trapiста wyjechał do Nawarry, do wojska jenerała O'Donel.

Skarga Pana Beniamina Constant przeciwko Panu Mangin, tudzież skargi Panów Lafitta i Karatrego, odesłane zostały przez jenerałnego adwokata przy sądzie w Poutiers, do ministra sprawiedliwości; ten posłał je do prokuratora jenerałnego przy sądzie kassacyjnym, a ten znowu do sekcyjskarg, przy tymże sądzie będącej, pod przewodnictwem Pana Henrion de Pansay: onegdaj wydział ten naradzał się tajemnie, a w przyszły tydzień ma zapasć wyrok.

Wydawca odpowiedzialny Kurjera francuzkiego, udał się do więzienia, w nadziei, iż sąd kassacyjny niezwłocznie postanowi względem wyroku, któremu śpiesznie stał się posłuszny; co jednak dopiero w końcu zeszłego tygodnia nastąpiło. Pan Legracieux d. 11 b. m. został na wolność wypuszczony, a tak siedział jeszcze 5 dni w więzieniu po zapadłym wyroku.

Kilka gazet doniosło o przybyciu Pana Marchangy do Lille, którego postrachem Karbonatów nazywają.

Clermont Tonnaire, arcy-biskup tuluzki, otrzymał d. 2 b. m. kapelusz kardynalski.

(z Kor. Warsz.) W jednym z dalszych artykułów o Hiszpanii tak wyraża Dziennik Rozpraw: „Utrzymanie pokoju między Francją a Hiszpanią zapewne uważać należy, gdyby Francya zaniechała wątpliwego środka, jakim jest zbrojne wdanie się; nie mniej jednak starać się będzie o powściągnięcie wypadków sprzeciwiających się porządkowi, utrzymaniu pokoju, cywilizacyi, temu jednemu celowi terażniejszej polityki i świętego przymierza Mocarstw Chrześcijańskich.“ Dalej tak wspomniony dziennik wyraża: „Możnaby utworzyć Hiszpańsko-amerykański związek, pod rządem jednego Cesarza, a przynajmniej rządcę z temi krajami traktatów przymierza. Meksyk i większa część Peru pragną równie monarchicznego kształtu rządu, jak swojej niepodległości; a przeto tam przynajmniej mogłoby się udać utworzenie dwu nowych tronów, dla Xiążąt z rodziny burbońskiej. Jeżeli Hiszpanija ciągle zechce nas trwożyć wojną domową, natenczas Europa będzie przymuszona wykreslić ją z listy narodów ucywilizowanych, zerwać z nią związki polityczne i towarzyskie, zamknąć swoje porty dla jej okrętów, a natomiast uznać państwa w Ameryce powstające, słowem: uważać Hiszpanią za kraj barbarzyński, podobny cesarstwu marokańskiemu, lub krajowi algierskiemu.

W dniach 2 i 3 b. m. przypłynęło tu 40 hiszpanów, należących do korpusu rojalistów; przybyli z Gibraltaru, dokąd się schronili; lecz musieli się oddalić. Przyjaciela wojska wiary przyjęli chętnie i zbierają dla nich składkę.

(z Gaz. Ryzk. Zusch.) Xiążę Wellington, który d. 9 grudnia do Paryża przybył, i miał wkrótce wyjechać, zabawi do 15go. Miał kilka prywatnych audyencyj, u Króla. — Niektóre gazety paryżkie wyrażają swe zadowolenie nad tem, że angielski ministerjalny Kurjer, wojnę za rzecz

niezawodną między Hiszpanią a Francją, głosi, jak gdyby Francya uroczyście obowiązana była, wojnę rozpocząć. Jedni wnoszą, że Anglia dla tego tak gorliwie wojny pragnie, że z niej rokuje dla siebie korzyści; drudzy zaś Kurjera uważają, nie tylko za urzędową gazetę ministerjalną, ale też i pewney partyi dworu francuzkiego. Wszystkie francuzkie gazety, bez wyjątku, są teraz za pokojem, mianowicie od tego czasu, jak na wielkiej radzie ministrów i Hrabia Artezyi za nim się oświadczył. Wszystkie teraz usiłują dowieść: jak niebezpieczną rzeczą jest wojna, a pożądanym pokoy, a nawet tak utrzymuje i gazeta Etoile—Xiądz Llorente, dość sławny i nie zbyt skrupulatny autor historyi inkwizycyi hiszpańskiej, teraz już mając wieku podeszłego, odebrał rozkaz wyjechania z Francyi we 24ch godzinach, i wzięcia pasportu do Hiszpanii. — Wyszedł na piśmie rozkaz policyi do xięgarzy w Palais Royal, zabraniający przedawać dzieła Woltera, Rousseau, Dyderota i t. p. — Policzono młodzież od ostatniej konspiracyi, mającą należeć do następnej: liczą ją wynosi 20,000 ludzi. 40,000 niedawno zaciągnięto, a większą część tych, którym termin w terażniejszym roku upłynął, zaciągnęła się znowu do wojska. Przez te klasy, wojsko 80 tysięcy ludzi powiększone zostało. — Publiczność w Lille przyjechała Pana Marchangy bardzo niejednostajnie, co było przyczyną niespokojności na teatrze; gdy jeden wykrzykiwał: Niech żyje Marchangy! drugi odzywał się: Niech żyje Wielki Sultan! Wielbiciel turków został aresztowany.

Paryż, dnia 14 grudnia.

Pozawczora Król Jmé pracował z ministrami spraw zewnętrznych i marynarki, a wczora znowu z ministrem spraw wewnętrznych i prezydentem rady stanu.

Zdaje się, że odjazd Xięcia Wellingtona został jeszcze na kilka dni odłożony. Następujący soboty ma być na wielkim dyplomatycznym obiedzie u Xięcia Montmorency.

Dziś przybył tu P. Quvrard. Lubo on bardzo krótko w Weronie bawił; wszakże rejencya urzędowa, której jest podkarbim, znalazła okoliczność uprzedzić go przybyciem swoim do Francyi. (z Korr. Hambur.)

(z Gaz. ber.) D. 11 Król Jmé przydywał na radzie od godziny 12 do kwadranta na 2gą. Po skończoney radzie Xiąże Montmorency był u Xięcia Wellingtona.

Dnia 12 Król Jmé dał Xęciu Wellingtonowi prywatne wysłuchanie, które przez pół godziny trwało.

Rochefort dnia 9 grudnia.

Dzisiaj wypłynęła z wojskiem fregata Vestalin do wysp angielskich, a jutro zapewne Mosselle wypłynie. Okręt Sekwana, ma także wiać wojsko, i za pierwszym pomyslnym wiatrem wypłynąć, Bonite ma przewieść wojsko do Cayenne.

HISZPANIA.

Madryt dnia 2 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stany uchwały 37 milionów 308 308 realów, na umundurowanie i uzbrojenie czynney milicyi narodowej.

Każdy urzędnik podejrzany o niesprzyjanie systematowi konstytucyjnemu w kraju naszym, traci swój plac. Najwięcej odmian zaszło w ministerjum wojny.

Tutejsza milicya narodowa zastępować będzie wojsko przez cztery miesiące, które wyjedzie do Nawarry.

Odebraliśmy tu urzędową wiadomość o znakomitem zwycięztwie Jenerała Milans, odniesionem d. 22 z. m. pod San Petro de Forello. Spalił oporne miasto, i przeszło 500 mieszkańców, którzy się z rojalistami połączyli, śmiercią ukarał.

Dnia. 5. Dnia 3 b. m. stany nasze potwierdziły trzy artykuły kapitulacyi palerearskiej w sposób następujący. 1) Kapitulacya zachowaną będzie względem wszystkich, którzy w skutku jej poddali się, 2) względem tych, którzy w skutku późniejszego wezwania jenerała stawili się; 3) inni mają być sądzeni, lecz nie będą ulegać karze śmierci.

Na wniosek Pana Ferrer i innych, przyjęto dług 40 milionowy, rachując po 5 od sta procentu, na zaspokojenie wydatków ministrów.

Dnia 3 b. m. wieczorem przybył tu goniec ze Włoch, i z tego powodu nazajutrz odprawiono się tajemne posiedzenie stanów. Dziennik *Universal* zbija pogłoskę, jakoby goniec ten przyniósł ważne wiadomości z Werony, był to goniec wysłany od Pana Willanueva z Genui.

Od granic hiszpańskich, dnia 5 grudnia.

Słychać, że wojsko wiary zostało rozproszone; nawet na mocnych stanowiskach utrzymać się nie mogło. Nie odważyło się stoczyć właściwej bitwy, a lubo wojsko *Miny* jest zle urządzone, przecież ma postawę wojska regularnego. Lecz za to rozpocznie się teraz w Hiszpanii wojna domowa; utworzą się tam gerilasowie, którzy, jak w czasie wkroczenia francuzów, lub wprzód jeszcze za czasów Maurów, wiele dokazywali. Liberaliści hiszpańscy starają się wprawdzie ucywilizować całą Hiszpanię; lecz co rozumieją przez cywilizacyą, to niewiadomo.

Od czasu zdobycia *Castalfolit* mnóstwo hiszpanów przybywa do Francyi. Dnia 24 z. m. przybył do *Perpignan* ojciec ministra Rejencyi *Ortoffy*. Wydawca gazety urgelskiej znajduje się w *Prades*.

Dziennik tuluński donosi z *Puyserda* o całkowitem pobiciu Barona *Erolesa* pod *Belder*. Dnia 28 z. m. *Mina* miał tylko 300 piechoty i 300 jazdy. Royaliści rozpierzchli się, i sam *Eroles* ledwo się nie dostał w niewolę; lecz potrafił umknąć z 80 ludźmi do doliny *Ardora*. Dnia 29 z. m. powstańcy opuścili *Puyserda*, gdzie wszedł *Mina* i ścigał ich do granicy.

Konstytucyoniści uwolnili także swoich jeńców, których royaliści zostawili we wsi *Esterri*.

D. 6. Główna kwatera Jenerala *Miny* jest w *Puyserda*. Sam on kilkakrotnie ukazał się na granicy; słychać nawet, że widział się z dowodzącym jeneralem francuzkim.

Royaliści będący z drugiej strony doliny *Aran*, a których liczbę do 200 rachują, nie są zapewne ani przez połowę tak liczni; stracili odwagę i wielu z nich opuszcza swoje stanowiska.

PRUSSY.

Berlin dnia 14 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Obrady deputowanych prowincyi nadreńskich względem interesów stanowych, trwają tu ciągle pod przewodnictwem Królewica następcy tronu. Przykładają się do nich trzy naczelni kommissarze, jako to: Minister stanu *Voss*, naczelny prezes *Vincke*, i naczelny prezes rejencyi *Schönberg*. Sessye bywają dwa lub trzy razy na tydzień. Obrady wkrótce się ukończą, i deputowani w przyszłym tygodniu mają wyjechać napowrót do domu.

Berlin dnia 19 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta rządowa tutajśa umieściła nekrolog zmarłego Xiecia *Hardenderg*. Dla okazania ducha polityki i sposobu myślenia zmarłego Xiecia, przytoczymy własne jego słowa wyrzeczone we 3ch rozmaitych epokach. Gdy w r. 1807 złożył dobrowolnie urząd ministra, ogłosił w gazecie berlińskiej: „Honor mój zakładam na szacunku i zaufaniu mojego Monarchy i ludu pruskiego, na uczuciach szanownych cudzoziemców, z któremi byłem w rozmaitych stosunkach, a między którymi z radością liczę także francuzów. Nie urodziłem się w kraju pruskim; ale nikomu z rodowitych prusaków nie ustępuję w patriotyzmie, i na byłem ich praw przez moje usługi i przeniesienie dziedzictwa mego na ziemię pruską. Chociaż nie jestem żołnierzem, czuję jednak, iż godny byłbym tego stanu, gdyby los był mię przeznaczył do bronienia z orężem w ręku mojego Króla, jego praw, tudzież honoru, godności i bezpieczeństwa narodu.“ Do zgromadzenia deputowanych dnia 13 lipca 1811 r. rzekł: „Mój systemat polega na tem, aby każdy mieszkaniec kraju, mógł zupełnie użyć

wszystkich sił swoich, i nie doznawać żadney przeszkody od obcey samowolności; aby sprawiedliwość była ściśle i bezstronnie wymierzana; aby zasługa w każdym jakimkolwiek bądź stanie doznawała prawa do nagrody; aby nakoniec, wychowanie, prawdziwa religijność i stosowne urządzenia krajowe, tworzyły cel i jeden sposób myślenia w narodzie, któryby opierał się na naszym szczęściu i bezpieczeństwie.“ Przy otwarciu rady stanu w r. 1817 powiedział: „Nader słabo odpowiemy nadziei, jaką w nas pokłada czas i potomność, jeżeli prace nasze ograniczymy w ścisłym zakresie potrzeb obecnych. Zapytanie, które rozwiązać mamy, nie zależy na obaleniu istniejących zasad dla tego, że sztuczne rachuby teoryi inaczej mieć chcą; nie zależy także na zachowaniu starożytnych zasad w przeistoczonym kształcie, lecz na ich zastosowaniu do obecnych potrzeb kraju, na ukształceniu naszego narodu i odpowiedzeniu potrzebom czasu. Przewodawcy są narzędziem wybranem przez rządęć świata do oświecenia rodu ludzkiego. Mając tylko na widoku ten najwyższy cel, możemy ustalić pomyślność kraju i udzielność narodu. Usiłowanie podobne, jest przykładem, który Prussy dać powinny.“

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 12 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z *Dunkierki* o odebranych rozkazach posłania zmatład na okrętach dział i potrzeb wojenych do *Bajonny*.

Dnia 15. Fabryki cynku w *Leodium* nie mogą dostarczyć zewsząd zamawianey ilości tego kruszczu.

Słychać, iż fabrykanci sukna w *Verolers* wezwani zostali, aby się podjęli dostawy sukien potrzebnych na ubranie konstytucyynego wojska Hiszpanii. (z *Korr. Warsz.*)

Bruxella dnia 15 grudnia.

(z *Gazety berlińskiej*.)

Celem zgromadzenia stanów wschodniej *Flandryi* pod prezydencyą nowego wielkorządcy d. 10 b. m. było postanowienie, azałi podatki od mliwa przez zadzierżawienie wybierane bądź mają, i postanowiono jednogłośnie, aby wybieranie ich odbywało się tak, jak prawo przepisało. Przeciwnie zaś kraje *Hennegau* i *Limburg* jednogłośnie się zgodziły na zadzierżawienie.

SZWECYA.

Szokolm dnia 6 grudnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Król nasz dał pozwolenie Panu *Hausteen*, profesorowi w *Chrystyanii*, udania się po 2 lub 3ch latach, w podróż naukową do Syberyi i Kamezatki, szczególniej celem czynienia postrzeżeń magnetycznych, i uzupełnienia doświadczeń czynionych przez *Franklina*, *Parry* i *Humbolda*, w innych pasach ziemi. *Hausteen* zamysła iść drogą popod 60tym stopniem szerokości północney, i ile mu okoliczności dozwolą, jedną z większych rzek, na przykład *Jenisej*, na północ się obrócić. Nie posiadając gruntownie właściwych przyrodzonych nauk bierze z sobą młodego światłego człowieka, który pięknie rysuje i może czynić postrzeżenia w botanice, geognozji i mineralogii.

Przedzież Towarow.

Od Wileńskiew Składowey Tamożni ogłasza się, że przy niej we 3ch terminach, to jest: 1szym 28, 2gim 29 grudnia, a 3cim ostatecznym dnia 2 stycznia 1823 roku przedawać się będą z publicznego targu skonfiskowane 66 postaw różnego koloru sukna, miarą 1444 $\frac{1}{2}$ arszynow. Dnia 23 grudnia 1822 r. Zarządzający *Fon Smitten*.

Za Sekretarza Tytularny Sowietnik *Multiański*.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 22 grudnia: rubel srebrny 3 rub 78 $\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 54, stary r. 11 kop. 35, imperyal r. 36 kop. 75.

Wilno dnia 27 Grudnia Roku 1822 r. s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Gazeta Senacka umieściła następujące:

Artykuły dodatkowe Konwencji Kartelowej, zawartej między Rosyją i Austryją dnia 17 czerwca 1815 roku, podpisane w Wiedniu dnia 16 lipca 1822 roku.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosyji Król Polski i t. d., Najjaśniejszy Cesarz Austriacki, Król Węgierski i Czeski i t. d. Znalazłszy zgodnym ze stosunkami przyjaźni i związków szczęśliwie między dwoma Mocarstwami istniejącemi, nadać większą rozciągłość Kartelowi w dniu 5 (17) czerwca 1815 roku o wzajemne wydawanie zbiegów zawartemu, i pragnąc oprócz tego za pomocą dokładniejszych zastrzeżeń, zapewnić skutek niektórych modyfikacyi, dążących do wykonania rzeczonoego Kartelu, poprzednio pomiędzy ich ministrami przyjętych, postanowili połączyć to wszystko w artykułach dodatkowych do Kartelu z dnia 5 (17) czerwca 1815 roku, i w tym celu mianowawszy pełnomocników to jest: Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosyji, Król Polski i t. d. Papię Jerzego Hrabie Gołownina, rzeczywistego tajnego radcę, senatora, aktualnego szambelana, posła swego nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze Jego Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości, kawalera wielkiego krzyża, orderów: s. *Alexandra Newskiego* z brylantami, s. *Włodzimierza* 2ej klasy, s. *Anny* 1szej klasy, i Orla Białego polskiego; orderów: Lwa, de Zachringen i wierności Badeńskich; tudzież kommandora dziedzicznego orderu s. *Jana Jeruzolimskiego*; a Najjaśniejszy Cesarz austriacki, Król Węgierski i Czeski i t. d. Pana *Kleimensa Wacława Lotaryusza* Xięcia *Mettefnich Winneburg Ochsenhausen*, Xięcia *Portelli*, kawalera Złotego Runa, wielkiego krzyża orderu królewskiego s. *Stefana* węgierskiego, krzyża cywilnego honorowego złotego i orderu s. *Jana Jeruzolimskiego*, kawalera orderów: s. *Andrzeja*, s. *Alexandra Newskiego* i s. *Anny* i klasy, rossyjskich; orderu Najwyższego Annuncyady Sardyńskiego, Słonia Duńskiego; Orla Czarnego i Czerwonego pruskiego; Serafinów, Szwedzkiego; Wielkiego krzyża orderu *Karola III*, hiszpańskiego; orderu *Chrystusa*, portugalskiego; wielkiego wstęgi Legionu honorowego, kawalera orderu s. *Januariusza* i Wielkiego Krzyża orderu s. *Ferdynanda* i Zasługi, sycylijskich; kawalera orderu s. *Huberta*, bawarskiego, i wielu innych; kanclerza orderu wojskowego *Maryi Teresy* i kuratora akademii sztuk wyzwolonych, konserwatora akademii krakowskiej, Szambellana i rzeczywistego tajnego radcę Jego Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości, swego ministra stanu i konferencyi, kanclerza dworu i stanu; oraz Pana *Henryka* Hrabiego *Bellegarde*, kawalera Złotego Runa Wielkiego krzyża orderu cesarskiego austriackiego *Leopolda*, kawalera 1szej klasy orderu korony żelaznej i kanclerza tegoż orderu; kommandora orderu wojskowego *Maryi Teresy*; ozdobionego krzyżem honorowym złotym cywilnym, kawalera orderów: s. *Andrzeja*, s. *Alexandra Newskiego* i s. *Anny* 1szej klasy, rossyjskich; kawalera orderu Najwyższego Annuncyady, Sardyńskiego; wielkiego krzyża orderu s. *Ferdynanda* i zasługi, sycylijskich; niemniej orderu wojskowego *Marymilian* *Józefa*, bawarskiego; szambelana i rzeczywistego tajnego radcę Jego Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości, Wielkiego mistrza Jego Cesarskiej Królewskiej Mości Arcy Xięcia *Ferdynanda* dziedzicznego Xięcia Austrii; feldmarszałka pólkownika, właściciela pólku lekko-konnego, ministra stanu i konferencyi, zarządzającego wydziałem wojennym; wspomnieni pełnomocnicy zgodzili się na artykuły następujące:

Artykuł 1. Oprócz zbiegów z wojska czynnego, każdy człowiek należący do tego, co stanowi siłę zbrojną w obu cesarstwach, a mianowicie do landwerów albo do rezerwy austriackich, jako też do pierwszej rezerwy polskiej, któryby

bez pasportu lub karty drożney, urzędowie danej, przeszedł granice drugiego mocarstwa, będzie uważany za zbiega, i jako taki zwrócony, nawet bez poprzedniej reklamacyi, skoro tylko za kwalifikującego się do wydania uznanym zostanie.

Art. 2. Każdy człowiek, nienależący do wojska i poddany jednego z mocarstw umawiających się, któryby się pokazał na granicy bez pasportu lub przyzwoitego upoważnienia, uznanym będzie za włoceżę, i jako taki od granicy oddalonym zostanie, wyjąwszy jednak właścicieli, których majątności granicą są przecięte, a względem których, warunki artykułu 20go, traktatu z d. 3 maja 1815, w całość swej mocy zachowują się.

Art. 3. Wszyscy ludzie do służby wojskowej oznaczeni, a w szczególności ludzie z drugiej rezerwy polskiej, jako też ludzie objęci w listach konskrypcyi austriackiej, pod denominacyą (*Die consoribirt anwendbaren*) będą wydanemi, chociażby nawet przeszli granicę z przyzwoitym pasportem, skoro tylko przez właściwy sobie rząd, do służby wojskowej szczególnie zostaną reklamowani, bądź do wojska czynnego, bądź do rezerwy, albo też do landwerów i t. d.

Art. 4. Poddani jednej z Wysokich stron umawiających się, nie będą przyjętemi do służby wojskowej drugiej strony, chyba gdyby udowodnili, że z mocy istniejących w swym kraju praw, są wolni od wszelkiego obowiązku służby, bądź w wojsku, w rezerwie, lub landwerze, albo też, że takowym obowiązkom już zadość uczynili, lub też nakoniec, że od rządu swego otrzymali upoważnienie do wejścia w służbę wojskową zagraniczną.

Art. 5. Poddani jednej z Wysokich stron umawiających się, którzyby w dniu ogłoszenia niniejszej Konwencji zostawali już w służbie wojskowej strony drugiej, będą mieli wolny wybór, albo powrócenia do swojej oyczyzny, albo też pozostania nadal w służbie, w której się już znajdują. Każdy żołnierz, któremu wolno jest tym sposobem powyższy wybór czynić, obowiązany będzie, oświadczyć się w tej mierze w przeciągu jednego roku, rachując od dnia wymiany ratyfikacyi niniejszych artykułów dodatkowych; jeżeli oświadczy, że ma chęć powrócenia do swojej oyczyzny, uwolnienie od służby dane mu będzie, bez odkładania go do dalszego czasu, lub przywódenia jakichkolwiek bądź pozorów; będzie mógł wolnie powrócić do swej oyczyzny i ani za swoje oddalenie się, ani nawet za zbiegostwo (gdyby się takowego dopuścił), w żadnym względzie poszukiwanym być nie powinien. W przeciwnym zaś przypadku, jeżeli oświadczy dobrowolnie chęć pozostania w służbie wojskowej drugiego mocarstwa, w takim razie nie ściąganie na siebie w oyczyźnie swojej ani konfiskaty majątku, ani poszukiwania pod jakimkolwiek bądź innym pozorem. Wyłączonymi jednak od takowego dobrodzieystwa będą ci, którzy dopuściwszy się zbiegostwa, nie korzystali by z pardonu, tym sposobem im ofiarowanego, w celu wolnego powrotu do własnej oyczyzny.

Art. 6. Gdy rachunkowość kosztów na utrzymanie zbiegów łożonych, i których zwrot się skutecznie, dała powód do rozmaitych trudności, postępując podług sposobu w artykule 5tym Kartelu z dnia 5 (17) czerwca 1815 r., co do rachuby zwrotu w pieniądzach przepisanego, zgodzono się, aby natomiast oznaczoną była stała opłata w ilości 7 krzycań, i pół, czyli siedem i pół kopiejek, czyli piętnastu groszy polskich w srebrze, na dzienne utrzymanie jednego zbiega, w której to opłacie objęta jest racya chleba, ważąca 1 $\frac{1}{2}$ funta, jako też wynagrodzenie za kwatery, rachując za taką 3 $\frac{1}{2}$ krzycań, i nakoniec 4 krzycań na dzienną płacę dla każdego zbiega, w paragrafie 6tym wspomnianego 3go artykułu Kartelu z dnia 5 (17) czerwca 1815 r. wyznaczone kosztu, łożone na utrzymanie zbiega i do zwrotu przypadające, rachować się powinny od dnia przytrzyma-

nia onego, i będą policzone, stosownie do odległości stacyj ekstradycyjnych od miejsca, w którym tenże zbieg w czasie przytrzymania go znajdował się. Rozumie się jednak, że zwrot powyższych kosztów nie powinien przechodzić terminu trzech miesięcznego, wyjąwszy atoli przypadek choroby.

Art. 7. W przypadku, gdyby zbieg już przytrzymany zachorował, w takim razie płaca za dzień lazaretowy jednogłownie oznaczoną została w ilości 21 gr. polskich, czyli 10½ kr. kr. carow, albo też 10½ kópiejek w srebrze, licząc w to koszt dziennego utrzymania zbiega, wynoszący 7½ kr. carow, czyli 15 groszy polsk. Koszta za takowe dni lazaretowe, będą zwracane wraz z innymi kosztami zycznego utrzymywania, a to w chwili wydania zbiega.

Art. 8. Nagroda pieniężna (taglia) wyznaczona artykułem 6tym Konwencji Kartelowej z d. 5 (17) czerwca 1815 r. dla tego, kto doniesie o zbiegu, lub przyprowadzi onego, będzie również płacona, w przypadkach artykułem 1szym niniejszej Konwencji Dodatkowej przewidzianych; lecz wynagrodzenie takowe nie będzie mogło być żądane wtenczas, kiedy człowiek zapisany tylko do służby wojskowej zwróconym zostanie, w skutek oddzielnej reklamacji wskazanej artykułem 3cim tejże Konwencji Dodatkowej. Jeżeli jednak takowy człowiek przeznaczony do służby wojskowej, był strzeżonym i transportowanym, kosztem tegoż rządu, do którego zaydzie o niego reklamacja, w takim razie koszta, z powodu utrzymania jego lub choroby wyniknąć mogące, będą zwrócone w chwili ekstradycji onego, w sposób dla rzeczywistych zbiegów ustanowiony.

Art. 9. Ponieważ doświadczenie częstokroć wskazało konieczność dostarczania zbiegom nieodbitnie potrzebnej im odzieży, i gdy ta potrzeba może być również zastosowana i do ludzi do służby wojskowej oznaczonych, a w skutku szczególnej reklamacji, stosownie do art. 3 niniejszej Dodatkowej Konwencji wydać się mających; przeto zgodzono się, aby tak jednym, jako i drugim dostarczaną była odzież, którejby potrzebować mogli, podług następującego wykazu, który obejmuje tak szczegóły dostarczyć się mającego ubioru, jako też ceny, za które wzajemnie dostawa warunków bonifikowaną być powinna, to jest:

	w pieniądzu.				
	Guldeny	Kr. carow	Ruble	Kopiejki	Polsk. Złote i Grosze
1 Koszula - - - -	1	20	—	80	5 10
1 Para spodni sukiennych	4	13	2	53	16 26
1 — płociennych w lecie	2	35	1	55	10 10
1 Czapka - - - -	1	9	—	69	4 18
1 Para trzewików - -	1	45	1	5	7 —
1 Płaszcz w zimie - -	13	56½	8	56½	55 22½
1 Leybik w lecie - -	4	41½	2	81½	18 25

Takowe szczegóły ubioru sporządzone będą podług przepisów istniejących w tém woysku, do którego zbieg należy, a to stosownie do wzorów wzajemnie sobie w tej mierze już udzielonych. Dostarczenie zbiegom rzeczonych szczegółów odzieży, uodowodnione będzie protokołem przedstawienia zbiega, a zapłata za odzież uskuteczni się srebrem w chwili oddania tegoż zbiega, razem ze zwrotem kosztów utrzymywania i innych; jeżeli zaś takowa zapłata nastąpi w złocie, natenczas dukat holenderski rachowany będzie po 19 złotych polskich w monecie srebrnej.

Art. 10. Dla zabezpieczenia dokładnego i regularnego wypełnienia układów, dotyczących się wzajemnego wydania zbiegów, osadzono za rzecz pożyteczną, ustanowić z jednej i z drugiej strony na granicach obu państw punkta, w których takowe wydawanie wyłącznie uskutecznić się powinno, i w których znajdować się będą komisarze cywili lub wojskowi, umyślnie wyznaczeni do odbierania zbiegów, jako też do obrachowania i wypłacania przy ich oddawaniu tak tagłów, jako też rozmaitych kosztów, do wórnego wynagrodzenia przy-

gów austriackich, uskutecznić się ma, ustanowione są w Galicyi na granicy austriackiej Hussiatin i Brody, a na granicy polskiej Naról; do wydawania zaś zbiegów z wojska rossyjskiego lub polskiego Satańów i Radziwiłłów w Rosyi, a Jozefów w Królestwie Polskiem.

W przypadku zaś, gdyby jedna lub druga z Wysokich stron umawiających się miała zamiar, względem rzeczonych punktów ekstradycyjnych, uczynić jakąś zmianę, takowa nie będzie mogła nastąpić, aż za wzajemną w tej mierze umowę.

Art. 11. Niniejsze artykuły Dodatkowe do Kartelu z dnia 5 (17) czerwca 1815 roku, będą miały taką samą moc i ważność, jak gdyby były co do słowa zawarte w Głównej Konwencji, która o tyle, ile się jej rzeczony artykuły w niezem nie sprzeciwiają, zupełną i całą swą moc zachowuje.

Art. 12. Ratyfikacye niniejszych Artykułów Dodatkowych, wymienione będą w przeciągu dwu miesięcznym czasu, lub też rychlej, jeżeli być może; po takowej, zaś wymianie, niezwłocznie zostaną z jednej i z drugiej strony ogłoszonymi, i odtąd do skutku przywiedzionymi, o ile poprzednio zachowywanymi nie były.

Działo się w Wiedniu 14 (26) lipca 1822.

(M. P.) (podpisano) Jerzy Hrabia Gołowski.

(M. P.) (podpisano) Metternich.

(M. P.) (podpisano) Bellegarde.

Dla czego, po dostatecznem rozpatrzeniu tych dodatkowych artykułów, przyjmując je za dobre, przez niniejsze potwierdzamy i ratyfikujemy w całej ich osnowie; obiecujemy CESARSKIEM NASZEM słowem, za Nas i następców NASZYCH, iż wszystko co jest w pomienionych dodatkowych artykułach postanowiono, zachowane i wykonywane będzie nienaruszenie: Na upewnienie czego, My tę NASZĄ CESARSKĄ ratyfikacyą własną ręką podpisawszy, rozkazaliśmy utwierdzić pieczęcią Państwa NASZEGO. Dan w Wiedniu, dnia jedenastego września, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset dwódziesiątego drugiego, a Panowania NASZEGO dwudziestego drugiego. ALEXANDER.

Kontrasygnował: Sekretarz Stanu

Hrabia Nesselrode.

Prenumerata.

Dziennik Medycyny, Chirurgii i Farmacji wydawany będzie i w roku następnym 1823.

Wychodzić będzie co trzy miesiące jeden, w dniu ostatnim marca, czerwca, września i grudnia. Cztery numera składają będą tom z regestrem ogólnym.

Prenumerata na rok cały 1823 kosztuje bez pocztu rub. sr. 4, a z pocztą rub. sr. 5 kop. 50. Prenumerata przyjmuje się w Wilnie u JP. Macieja Szulca aptekarza, podskarbiego Towarzystwa i Kaw., na ulicy Niemieckiej; tudzież w Xiegarni Uniwersyteckiej u JP. Zawadzkiego; u JP. Moryca; w Redakcyi Kuryera Litewskiego u JP. Marcinińskiego Kaw. i w Expedycyi Gazetnej Litewskiego Pocztamtlu, a w innych miastach w Kantorach i Expedycjach pocztowych.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyjmuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski na rok z pocztą rubli sr. 14; bez pocztu rubli sr. 9. Na półroku z pocztą rubli sr. 7, bez pocztu rubli sr. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztu rubli sr. 2 kop. 25.

Dziennik Wileński na rok z pocztą rubli sr. 8, bez pocztu rubli sr. 6.

Dzieje Dobroczyńców na rok z pocztą i bez pocztu r. s. 6.